



Informacje o książce

Autor: Goetz Aly

Tłumaczenie: Wojciech Łygaś

Wydawca: FINNA

Seria: Złota Seria

Rok wydania: 2006

Stron: 472

Wymiary: 21,3 x 14,6 x 4 cm

Oprawa: twarda

ISBN: 83-89929-32-5

Recenzja

O nazistach i III Rzeszy w kontekście II wojny światowej napisano wiele książek. Najczęściej poświęcone są one sprawom wojskowym i polityce. Książka, którą chciałbym przedstawić, podejmuje nieco inną tematykę.

III Rzesza podczas swego istnienia okresowo kontrolowała znaczne połacie Europy, które wyzyskiwano i rabowano. Niemcom najlepiej żyło się podczas wojny – twierdzi autor. Ta obiegująca opinia, wywodząca się wprost z ocen zwykłych ludzi, znajduje potwierdzenie w źródłach, zarówno oficjalnych dokumentach, jak i listach prywatnych przeciętnych Niemców. To co nam, choćby dzięki świadectwu naszych rodaków, od dawna jest wiadome i nie budzi żadnych kontrowersji, na zachodzie Europy wciąż zdaje się być nowością. Autor postawił sobie za cel ukazanie jak to było możliwe i jak ten system działał. Bez przytoczenia przekonujących dowodów trudno skłonić kogokolwiek do zmiany poglądów, tym bardziej jeśli są one silnie utrwalone. Argumentów na rzecz tez autora można jednak znaleźć szereg. Książka zawiera wiele cytatów z dokumentów, listów i zapisków z tamtych czasów, co w tym przypadku bardzo zwiększa jej wartość. Możemy bezpośrednio, z samych wypowiedzi ówczesnie żyjących ludzi odtworzyć ich stosunek do otaczającej ich wojennej rzeczywistości.

III Rzesza stworzyła w podbitej Europie zorganizowany system eksploatacji kontrolowanych przez siebie obszarów. Jego powstanie umożliwił swoisty mariaż nazistowskich ideologów i polityków z finansistami, którzy na równi zań odpowiadają. W książce przedstawiono szereg metod i procedur systemowego wyzysku. Przykładowo, instytucje finansowe III Rzeszy przejmowały płace robotników przymusowych. Jednocześnie wypłacano ich rodzinom pewne kwoty za ich pracę, ale w walucie krajowej, a nie w markach, np. rodzinom robotników belgijskich wypłacano ww. kwoty we frankach belgijskich, których wartość była znacznie niższa niż wartość marki. Różnica między wartością jednej a drugiej waluty stanowiła dochód Niemców. Środki na wypłaty dla rodzin robotników pochodziły od rządów krajów podbitych, tzn. kraje te finansowały pracę przymusową swoich obywateli na rzecz III Rzeszy. Niemcy oszukiwali więc na tym procederze podwójnie. Po pierwsze, zawłaszczali same płace pracowników przymusowych, a po drugie, korzystając z różnicy między kursem marki a kursami lokalnych walut, zawłaszczali część środków, które rządy krajów podbitych płaciły za ich pracę.

Minister finansów III Rzeszy i podlegli mu urzędnicy bardzo intensywnie badali w tamtym okresie zagadnienie rozładowywania inflacji. Wojna i podboje powodowały przyrost rezerw waluty wśród części obywateli niemieckich, szczególnie żołnierzy, którzy byli bezpośrednio zaangażowani w działania maszyny wojennej Hitlera, czerpiąc z niej zyski. Cały czas starano się w związku z tym by ten dodatkowy popyt realizowany był w krajach podbitych. Sposobów było wiele, jednym z nich była np. rozbudowa sieci domów publicznych. Tego rodzaju metody funkcjonowania służb finansowych III Rzeszy nie zrodziły się z potrzeby chwili ani nie powstały w sposób przypadkowy. Niemieccy finansiści już w przededniu wojny, w 1938 i 1939 roku, zakładali jej finansowanie przez zyski płynące z podbitych krajów. Kredyty zaciągnięte na wojnę i ówczesny deficyt budżetowy miały być w pierwszych jej latach spłacone tym, co uda się zagrabić pokonanym.

Oprócz problematyki przepływu środków finansowych między podbitymi krajami a różnymi instytucjami finansowymi III Rzeszy, książka ukazuje czysto przedmiotowe traktowanie podbitych narodów, w tym zwłaszcza ludności cywilnej. Przytoczono w niej szereg wypowiedzi dotyczących kwestii wyżywienia podbitych terenów. Jedyną grupą, o którą pod tym względem dbano, byli własni żołnierze. Miejscowa ludność cywilna stanowiła w oczach niemieckich urzędników i oficerów, i to nie tylko tych z SS, ale i tych z Wehrmachtu, zbędny balast, który należy utrzymywać przy życiu tylko o tyle, o ile możliwości na to pozwalają.

Dzięki takiej polityce Niemcy zgromadzili podczas wojny środki, umożliwiające im przetrwanie ciężkich lat, które nastąpiły po klęsce Hitlera, gdy było wiadomo, że za to co działo się w latach 1939-1945 trzeba będzie zapłacić. Po wojnie starano się zatrzeć niewygodne fakty. Zdaniem

Państwo Hitlera

Wpisany przez Mariusz Mroziński

sobota, 20 listopada 2010 09:31 - Poprawiony sobota, 21 grudnia 2019 20:41

autora, Deutsche Bank jeszcze w latach siedemdziesiątych niszczył dokumenty z czasów wojny, pokazujące metody rabunkowej eksploatacji podbitych społeczeństw, mogące być podstawą roszczeń przeciwko państwu niemieckiemu.

Książka godna polecenia wszystkim, którzy zechcą poznać trochę inne, mniej znane oblicze II wojny światowej.

Autor: *Mariusz Mroziński*

Opublikowano 14.12.2007 r.